

I. Muzyczny Gdynia prem. 29.06.1961

# Uroczna »Panna Wodna«

**G**DY chór Liceum Pedagogicznego w Łęborku zaintonował ostatnio na Festiwalu Zespołów Kaszubskich „Morze, jesteś okrutne i wspaniałe”, pieśń ta zaintrygowała zebranych. Kto jest jej autorem? Skąd ta nieznaną pieśń o morzu? — padały zewsząd pytania.

Okazało się, że jest to melodia z komedii muzycznej Jerzego Ławjny-Swiętochowskiego „Panna Wodna”, granej ostatnio w adaptacji Słowińskiego i Jastrzębca w operetce łódzkiej. I to granej wręcz z rekordowym powodzeniem już ponad 150 razy — przy pełnej widowni.

Realizatorka łódzkiej „Panny Wodnej”, reż. Danuta Baduszkowa, która wspólnie z dyr. Wł. Globiszem objęła kierownictwo naszego Teatru Mu-

zycznego, przygotowała gdynską premierę tej uroczej morskiej komedii muzycznej w rekordowym czasie, aby zdążyć na otwarcie Dni Morza. Miesiące trwały próby...

Artyści grają bez sufлера. Umowne dekoracje Kamykowskiego (wypożyczone, jak zresztą i kostiumy, z Łodzi) markują zaledwie tło. Na scenie pojawiają się aktorzy „Panny Wodnej” — w dużej mierze nowe twarze, świeży narybek naszej młodej operetki.

Lekka, pełna humoru akcja „Panny Wodnej” przenosi się z egzotycznych Hawajów na po-

kład „Panny Wodnej”, na którym bogata, mieszczańska, polsko-amerykańska rodzina Old — to wnów — Kowalskich zdążyła z odwiedziniami do krewnych, mieszkańców „starego kraju”. Świetnie podpatrzone środowisko polskich emigrantów irodźmiwych wilków morskich (naturalnie utrzymane w komediowej konwencji), uroczyste, pełne sentymentu piosenki dowcipnie sytuacyjne — cechują to dzieło spółki autorskiej Świętochowski — Słowiński — Jastrzębiec.

— Akcja tej komedii, nawet w tej ostatniej okrojonej adaptacji wyda-

ła mi się jeszcze przeładowana dłuźszymi — mówi reż. Baduszkowa. Sądzę jednak, że dzięki korekturze całość zyskała na zwartości.

Reż. Baduszkowa daje znak kapelmistrzowi, Mieczysławowi Nowakowskiemu. Widownia tonie w ciemnościach. Na scenie ukazują się trójka kapitalnych hultajskich marynarzy (Rożek, Korzeniowski, Muszyński). Egzotyka dla wielu morski folklor, hurra patriotyzm, z filuternym przymrużeniem oka traktowany przez wymowną reorezen-tankę agencji reklamowej „Keep smiling Association” (w interpretacji

ej Mieszkowskiej — aktorki o groteskowym zacięciu komediowym) oraz zawadiacka krzepa i humor polskich marynarzy — to prawdziwie musująca coctail, który każde mu miłośnikowi lekkiej muzyki uderza do głowy...

— Mam pretensje do byłego kierownictwa naszej operetki — powiedział niedawno znany kompozytor, laureat nagrody miasta Gdyni, Adolf Wiktorski — że ignoruje ono morski folklor, podczas gdy np. Łódź daje ciekawą realizację „Panny Wodnej”.

Chyba jednak po obejrzeniu nowej premiery w Teatrze Muzycznym popularny kompozytor zmienił zdanie... przynajmniej w odniesieniu do samego Teatru Muzycznego.

JULIA ZIEGENHIRTE